

Do prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych masowo zgłaszali się starostowie, którzy wskazują na problemy pojawiające się w związku z przechowywaniem przez nich znalezionych rzeczy, takich jak laptopy, telefony komórkowe, pendrive'y, dyski, aparaty fotograficzne czy tablety. Prezes UODO zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z wnioskiem o uregulowanie w ustawie o rzeczach znalezionych kwestii dotyczących postępowania z danymi osobowymi, utrwalonymi na zagubionych nośnikach danych.

Artykuł 12 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, do zadań starostów należy prowadzenie postępowania w sprawach odbierania zawiadomień o znalezieniu rzeczy, przyjmowania i przechowania rzeczy znalezionych oraz poszukiwania osób uprawnionych do ich odbioru, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Przepisy prawa wskazują na obowiązek zabezpieczenia przez starostów znalezionych rzeczy. Jednak nie wynika z nich, w jakim zakresie ponoszą oni odpowiedzialność za dane osobowe utrwalone na znalezionych nośnikach. Nie wiadomo np., czy starostowie mają prawo do wyszukiwania na znalezionych nośnikach informacji umożliwiających ustalenie tożsamości ich właściciela, czy powinni ze znalezionych sprzętów usuwać dane osobowe, czy mogą wydawać rzeczy znalazcy bez żadnej ingerencji.

Starosta przechowujący znalezione rzeczy jest bez wątpienia zobowiązany do stosowania przepisów RODO. Jednocześnie w ustawie o rzeczach znalezionych nie ma żadnych regulacji uprawniających czy zobowiązujących starostę do ingerencji w zawartość zagubionych nośników danych. Co więcej, ze wskazanych przepisów wynika, że starosta w określonych sytuacjach ma obowiązek przekazania rzeczy znalazcy, który w ten sposób wchodzi w posiadanie danych osobowych znajdujących się w pamięci znalezionej urządzenia, co może prowadzić do naruszenia zasad określonych w RODO.

*Źródło: [UODO](#)*